

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczącem krajowych szkół niższych rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Szkoły niższe rolnicze rozwijają się coraz pomyślniej dzięki gorliwości Wydziału krajowego i życzliwemu współdziałaniu wszystkich czynników, wzywanych do rady i pomocy.

Komisja gospodarstwa krajowego stwierdza, że Wydział krajowy spożytkował wszystkie ważniejsze wskazówki, zawarte w zeszłorocznym sprawozdaniu Sejmowej komisji.

Wadliwy plan naukowy zasadniczej uległ zmianie już w bieżącym roku szkolnym. Odtąd nauki przygotowawcze mieścić się będą w tym okresie, który poprzedza wykłady nauk fachowych, a wiadomości przyrodnicze z botaniki, zoologii i chemii nie będą stanowić osobnych przedmiotów, lecz ujęte w kilka leky przyłączone zostały do wykładów rolnictwa i hodowli zwierząt, jako działy wstępne tych nauk zawodowych. Skróci to znacznie naukę teoretyczną, która nadmiernie obciążała słabą pamięć uczniów. Oprócz tego zarządził Wydział krajowy, ażeby w szkole jagielnickiej i kobiernickiej uczęszczali na wykłady w sali szkolnej w zimie uczniowie dwóch tylko oddziałów — na wiosnę uczniowie jednego oddziału, a w lecie wykłady teorii w żadnym oddziale odbywać się nie będą, lecz wszyscy uczniowie użyć być muszą do zajęć praktycznych.

To rozszerzenie praktyki gospodarskiej odpowiada zupełnie zadaniu obu tych szkół i zbliża je właśnie do tego typu, który miał Wysoki Sejm na myśli, zakładając przed laty niższe szkoły rolnicze dla włościan.

Szczegółowe wiadomości o stanie szkół niższych rolniczych mieszczą się w sprawozdaniach, które Wydziałowi krajowemu poszczególnie Dyrekcye składają. Byłoby do życzenia, ażeby krótkie wyciągi z tych sprawozdań, w popularnej spisanej formie, ogłaszał co roku Wydział krajowy w czasopiśmie ludowych. Komisja gospodarstwa krajowego sądzi, że tym sposobem zdobywałyby szkoły sympatyę i uznanie w tych warstwach ludności, dla których właśnie założone zostały. Zwiększyłaby się także frekwencya w szkołach niższych rolniczych, do których z własnego popędu za mało jeszcze włościan wstępuje.

Sprawa wykształcania nauczycieli fachowych dla tych zakładów jest najpilniejszą, a wiele napotyka trudności. Zwalcza je Wydział krajowy usilnie, ale za szczupłe na ten cel ma fundusze.

Komisya gospodarstwa krajowego przy innem sprawozdaniu uczyniła w tej kwestyi wniosek stanowczy, tutaj więc ogranicza się tylko na oświadczeniu, że jeżeli fundusz na wykształcenie nauczycieli fachowych dla niższych szkół rolniczych, nie będzie powiększony, żadnej nowej szkoły nie będzie można otworzyć.

Obecnie kształci Wydział krajowy dwóch uczniów z wyższej, a dwóch z średniej szkoły. Komisya gospodarstwa krajowego twierdzi, że kandydatów należy szukać wyłącznie między uczniami, którzy wyższe Zakłady rolnicze ukończyli, bo tym sposobem oszczędzi się potrzebę doksztalcenia ich w naukowym kierunku. Również zaniechać należy stanowczo wyselania uczniów szkoły średniej do akademii zagranicznych. Jeżeliby z braku innych kandydatów, musiał Wydział krajowy przyjmując zdolnego ucznia szkoły czernichowskiej, radzi komisya umieścić go w Dublanach w charakterze praktykanta lub pomocnika, bo tam mógłby nietylko nabyć cennych wiadomości praktycznych, ale zarazem uzupełnić naukę fachową, uczęszczaniem na niektóre wykłady w szkole wyższej.

Dublany posiadające dobrze zorganizowaną szkołę wyższą i niższą i racjonalnie prowadzone gospodarstwo na folwarku, powinnyby wychowywać krajowi doskonałych nauczycieli dla niższych i średnich szkół rolniczych. Wysłać zaś za granicę trzeba tylko takich, którzy już teoretycznie i praktycznie są przygotowani do objęcia posady i polecić im, ażeby w ciągu kilku miesięcy zwiedzili kilka wybranych szkół rolniczych włościańskich i opisali takowe w formie sprawozdania do Wydziału krajowego.

Komisya gospodarstwa krajowego wyraża życzenie, ażeby Wydział krajowy w porozumieniu z Kuratorją i Dyrekcją szkół dublańskich, ułożył projekt systematycznego kursu naukowego i praktycznego przy Zakładzie dublańskim dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych i przedłożył takowy Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego dowiaduje się komisya, że w bieżącym roku szkolnym urządzono w Horodence kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych, ntrymywanych tam kosztem c. k. Rady szkolnej krajowej.

Nie wchodząc w sprawę, którą Wysoki Sejm w zeszłym roku za pożyteczną znał i chwalił, komisya gospodarstwa krajowego musi wyrazić zdziwienie, że dla tak ważnego kursu wybrano szkołę horodeńską, która właśnie do tego celu najmniej była odpowiednią.

Wedle zdania komisyi, która dokładnie rozumie chwalebna intencję Rady szkolnej krajowej, nauczyciele szkół ludowych powinni przedewszystkiem rozpatrzyć się szczegółowo w dobrze prowadzonym gospodarstwie małym, aby porównywać mogli zatrzymany w pamięci obraz jego z wadliwym gospodarstwem włościańskim. Tą drogą nabyte wiadomości ułatwią im przyszłe zadanie w szkole wiejskiej, gdzie powinni uczyć rolnictwa jedynie w takim zakresie, jaki odpowiada potrzebom rolnika-włościanina. Teoretyczna nauka na kursie, przeznaczonym dla nauczycieli ludowych, ograniczać się powinna do systematycznego objaśniania dobrej organizacyi i dobrego wykonywania wszystkich prac, podejmowanych w ich obecności w gospodarstwie szkolnym, mającym służyć za wzór gospodarstwom włościańskim.

Należało tedy urządzić kurs taki przy szkole w Jagielnicy, bo horodeńska nie posiada wcale gospodarstwa na małym obszarze. Do objaśniania zaś ze stanowiska naukowego i praktycznego można było do Jagielnicy wydelegować tego samego agronoma, którego posłano do Horodenki.

Wyhór tego nauczyciela był bardzo trafny, wybór szkoły zaś zupełnie nieodpowiedni.

W sprawie zakładania nowych szkół niższych rolniczych, komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że szkoła w Bereźnicy w powiecie Stryjskiem może być otwartą w r. 1896 szkoła zaś w Krośnie i w Wojśławiu w powiecie Mieleckiem w r. 1897.

Żeby jednak sprawa nie doznała większej zwłoki przez brak dyrektywy, pozwala sobie komisya gospodarstwa krajowego wyrazić zasadnicze zdanie, którego Wydział krajowy przy organizowaniu nowych szkół niższych trzymaćby się powinien. Komisya gospodarstwa krajowego twierdzi, że szkoła niższa rolnicza powinna być najdokładniej zastosowaną do warunków miej-

scowych, do potrzeb ludności okolicznej, a nawet do słusznych i rozumnych życzeń założycieli, którzy miejscowe stosunki najlepiej znać powinni. Zakres działania szkoły niższej rozciąga się prawie wyłącznie na pewną typową okolicę kraju, a pożyteczność jej zależeć będzie od wpływu, jaki wywierać potrafi na otaczające ją gospodarstwa włościańskie.

Nie należy więc trzymać się szablonu, wedle którego powstały dawniejsze szkoły, ale spożytkować nabyte wielkim trudem i kosztem doświadczenia i dla każdej nowej szkoły z osobna wypracować taki plan organizacyjny, jaki najlepiej odpowie jej przyszłemu zadaniu.

Nie trzeba zapominać, że nawet ulepszanie za pomocą zbyt częstych zmian, podkopuje zaufanie ogółu do każdej instytucji. W końcu wyraża komisya gospodarstwa krajowego życzenie, aby Wydział krajowy należycie przygotował wszystko, co wymaga zatwierdzenia Wysokiej Izby w sprawie założenia wyż wymienionych szkół i przedłożył na najbliższej sesji sejmowej wyniki rokowań z c. k. Rządem i stronami prywatnymi oraz projekta i kosztorysy, które komisya gospodarstwa krajowego zbadać powinna przed uchwaleniem budżetu na rok 1896.

W myśl powyższego sprawozdania, komisya gospodarstwa krajowego wnosi :

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły wyprawy i uprawy łąn w Gródku i założyć się mających niższych szkołach rolniczych w Krośnie i Bereźnicy.

2. Sejm zatwierdza przyjęcie przez Wydział krajowy ofiarowanych przez Juliusza br. Brunickiego gruntów na rzecz niższej szkoły rolniczej w powiecie Stryjskim.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył plany organizacyi i kosztorysy założenia i utrzymania szkół niższych rolniczych w Krośnie i Bereźnicy i wstawił do budżetu na r. 1896 potrzebne na ten cel kwoty.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem i stronami prywatnymi o udział w kosztach założenia i utrzymania szkoły niższej rolniczej w Wojsławiu i zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Lwów dnia 7. lutego 1895.

Przewodniczący :

Polanowski w. r.

Sprawozdawca :

Tadeusz Langie w. r.

